

DOLNOŚLĄSKA

Solidarności

Nr 5 (405) • Wrocław, 22.05.2019 r. • ISSN 1641-0688 • redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

4 Konferencja
o wypadkach przy pracy

6 Krajówka o polityce
energetycznej

7 Sytuacja w oświacie

11 Prawo pracy



IV Pielgrzymka Ludzi Pracy do Henrykowa

35 lat temu

24 maja Sąd Wojewódzki we Wrocławiu skazuje Józefa Pinióra, członka Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej i Regionalnej Komisji Wykonawczej Dolny Śląsk, na karę więzienia, złagodzoną na mocy amnestii do 2 lat pozbawienia wolności.

17 czerwca odbyły się wybory do rad narodowych. Podziemne struktury Solidarności nawoływały od początku 1984 r. do bojkotu. Wg analiz przeprowadzonych Tymczasową Komisję Koordynacyjną do urn poszło we Wrocławiu około 40% uprawnionych.

30 lat temu

4 czerwca – W wyborach parlamentarnych kandydaci Solidarności zdobyli 252 na 261 możliwych do zdobycia miejsc w Sejmie i Senacie. W sejmie obóz komunistyczny zagwarantował sobie 35 % miejsc bez względu na wynik wyborów. W całkowicie wolnych wyborach do Senatu komuniści zdobyli zaledwie jeden mandat na 100 możliwych.

7 czerwca – Na spotkaniu przedstawiciele Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” (Bronisław Geremek i Tadeusz Mazowiecki) z przedstawicielami koalicji rządowej (generałem Czesławem Kiszczakiem, Andrzejem Gdulą i Stanisławem Cioskiem). Strona solidarnościowa potwierdza obowiązywanie postanowień Okrągłego Stołu, także tych, które dotyczą procentowego podziału mandatów w Sejmie. Stwierdza także, że nie zgłasza żadnych pretensji do wakujących miejsc x listy krajowej i czeka na propozycje strony rządowej co do sposobu ich zapelnienia. Wywołuje to falę protestów, którym wyborcy dali wyraz w listach do komitetów obywatelskich, zarządów regionów oraz Tygodnika Solidarność i Gazety Wyborczej.

25 lat temu

27 maja – Manifestacja NSZZ „Solidarność” w stolicy. Uczestnicy domagają się prawa do godnego życia, zniesienia popiwku, przeprowadzenia lustracji, pociągnięcia do odpowiedzialności winnych nierozliczonych afer.

5 czerwca- Rozpoczyna się strajk w Dolnośląskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Odra” w Oleśnicy. Zakłady winne są zatrudnionym blisko 3 miliardy złotych z tytułu niewypłaconych wynagrodzeń.

15 lat temu

14 czerwca Tomasz Wójcik występując na forum 92. sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie zwrócił uwagę na coraz częstsze w Polsce przypadki niewypłacania wynagrodzeń lub znacznego ich opóźnienia. Co gorsza, te praktyki nie spotykają się z żadnymi sankcjami. Mówca wyraził żal, że występujący przed nim przedstawiciele rządu i pracodawców nie wspomnieli ani słowem o standardach pracy, bez których zachowania nie może być mowy o dobrym rządzeniu.

10 lat temu

10 czerwca Związkowcy z regionalnej TVP Wrocław oraz z kilku innych oddziałów w Polsce (m.in. z Łodzi Warszawy) zorganizowali pikietę przed Centrum Kongresowym Politechniki Wrocławskiej. Właśnie w tym budynku rozpoczęła się trzydniowa Konferencja Radiofonii, Radiokomunikacji i Telewizji. Związkowcy z „Solidarności” uznali, że to dobry sposób, aby zwrócić uwagę na problemy branży.

W stanowisku przyjętym przez Sekcję Krajową Pracowników Radia i Telewizji wezwano władze RP i wszystkie siły polityczne w kraju o wsparcie mediów publicznych w Polsce. Jako przyczynę fatalnego stanu mediów publicznych związkowcy wskazali brak rzetelnego i stabilnego finansowania publicznego radia i telewizji.

Przygotował MR na podstawie książek - *Wyboista droga do wolności i Solidarność XX lat historii* oraz archiwalnych numerów Dolnośląskiej Solidarności.

Najważniejszy jest

Henryków. Od XIII wieku to miejsce jest poświęcone modlitwą i pracą. To tu narodziła się kolejna tradycja. Po raz czwarty arcybiskup Józef Kupny i dolnośląska „Solidarność” zaprosili społeczność Dolnego Śląska na Archidiecezjalną Pielgrzymkę Ludzi Pracy



Abp Józef Kupny – krajowy duszpasterz ludzi pracy

Do historycznego cysterskiego Henrykowa przybyli zarówno pracownicy, jak pracobiorcy. Wśród gości byli przedsiębiorcy, rzemieślnicy, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych i liczne delegacje organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” z poczta-

mi sztandarowymi. Mszę świętą celebrował abp Józef Kupny wraz z biskupami Jackiem Kicińskim i Andrzejem Siemieniowskim.

Zwracając się do zebranych abp Józef Kupny nawiązał do słów Chrystusa nakazującego w swoim pożegnalnym słowie do tego by się wzajemnie miłowali. Metro-

polita Wrocławski podkreślił, że słowo miłość jest najczęściej używane, ale i też nadużywane. Chodzi o to, by ten nakaz miłości był ciągle aktualny i odnosił się też do dziedziny pracy.

–Miłość jest jedną rzeczywistością, ale mającą różne wymiary. Pielgrzymka świata pracy jest sposobnością, by wspierać ten rodzaj miłości, by przypomnieć jeszcze jeden wymiar - który dotyczy przestrzeni świata gospodarczego. Nauka społeczna Kościoła uważa, że w obrębie działalności ekonomicznej można utrzymywać stosunki naprawdę ludzkie, przyjazne stosunki – podkreślał abp Józef Kupny.

Według papieża Jana XXIII wzajemne stosunki w pracy między pracodawcami, kierownikami a pracownikami muszą opierać się na wzajemnym szacunku i życzliwości, ponieważ praca nie tylko służy uzyskiwaniu do-

chodu, ale jest potrzebna wszystkim ludziom. Podobnie nauczał papież św. Jan Paweł II. Przekonywał, że celem przedsiębiorstwa nie jest tylko wytwarzanie zysku, ale samo jego istnienie jako wspólnoty ludzi, którzy na różny sposób zdążają do spełnienia swoich podstawowych potrzeb i stanowią szczególną grupę służącą całemu społeczeństwu.

Apelował do wszystkich, by wynik ekonomiczny nie przesłaniał najcenniejszej rzeczy, jaką jest człowiek. Propozycja by panujące w przedsiębiorstwie stosunki międzyludzkie kształtować na wzór ludzkiej wspólnoty adresowana jest nie tylko do pracowników, ale także do przedsiębiorców i pracodawców.

Arcybiskup Józef Kupny dziękował szczególnie pracodawcom, że są tu ze swoimi pracownikami. Podziękowania złożył także dolnośląskiej Solidarności za tworzenie płaszczyzn do spotkania pracowników z pracodawcami.



Grzegorz Makul, Kazimierz Kimso i Piotr Majchrzak w procesji z darami



Poczet sztandarów związkowych otwierająca delegacja Regionu Dolny Śląsk



Jak zwykle do Henrykowa licznie przybyli pielgrzymi z Dolnego Śląska

człowiek

aby wszystkie niedziele były wolne od pracy.

Pielgrzymi mieli też możliwość obcowania z relikwiami bł. Ks. Jerzego Popiełuszki, które zostały specjalnie na tę mszę św. przywiezione z katedry wrocławskiej.

Po stawie duchowej na pielgrzymów czekały jeszcze inne przeżycia. Energetyczny występ zespołu Czerwone Gitary, które zapowiedziały stare dobre przeboje. Na pielgrzymów czekał również poczęstunek pod namiotami.

No bo ty się boisz myszy, 10 w skali Beauforta, Dozwolone od lat 18, Już za rok matura i tak można by ciągnąć listę hitów, które zagrał legendarny zespół na scenie w Henrykowie. Jerzy Skrzypczyk, perkusista grający w zespole od 1965 r. chwalił zebraną publiczność m.in. za czysty śpiew i znajomość tekstów. Letnia pogoda, bawiące się rodziny – z pewnością można uznać pielgrzymkę za udaną i na pytanie ks. arcybiskupa - czy Solidarność zorganizuje za rok piątą pielgrzymkę, odpowiedź może być tylko jedna - zapraszamy do Henrykowa za rok!
jw, MR



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Orkiestra Zakładowa Oddziału KWB Turów uświetniła uroczystość

Po zakończeniu mszy św. krajowy duszpasterz ludzi pracy uhonorował Kazimierza Kimso i Jarosława Krauze okolicznościowymi numizmatami za wieloletnie zaangażowanie na rzecz Kościoła.

Obecny na mszy zastępca przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Bogdan Biś podziękował duchownym za wspólną modlitwę z pracownikami i przedsiębiorcami. Przypomniał o staraniach Związku,



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Abp Józef Kupny z zainteresowaniem obserwował kurs udzielania pierwszej pomocy



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Sponsor uroczystości serwował pielgrzymom smaczną kawę



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Koncert wzbudzał aplauz wielu zebranych



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Czerwone Gitary przypomniały swoje największe przeboje



Zarząd Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” serdecznie zaprasza na obchody 30. rocznicy częściowo wolnych wyborów do Sejmu oraz całkowicie wolnych wyborów do Sentau

Program obchodów 2 czerwca 2019 r.

- 9:00 Msza św. w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia przy al. Pracy we Wrocławiu; po mszy złożenie kwiatów przed tablicą upamiętniającą strajk w Zajezdni nr VII przy ul. Grabiszyńskiej
- 11.30 Parada samochodów zabytkowych; Start – Centrum Historii Zajezdnia
- 12:00 Wciągnięcie flagi na maszt przy rondzie 4 Czerwca 1989 r.
- 13.30 Sesja historyczna | Centrum Historii Zajezdnia
Przełom roku 1989 na Dolnym Śląsku
dr Grzegorz Waligóra:
Rok 1989 w Polsce – rys historyczny
dr Kamil Dworaczek:
Między ulicznymi barykadami a wyborczymi wiecami.
Rok 1989 we Wrocławiu
Łukasz Sołtysik:
Kim byli pierwsi posłowie i senatorowie z Dolnego Śląska?



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław, pl. Solidarności 1/3/5
I piętro, pok. 104
tel.: 71 78 10 157; faks: 71 355 15 65
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca: Region Dolny Śląsk
NSZZ „Solidarność”

Druk: POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 6500 egz.

Numer zamknięto:
20.05.2019 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Dialog w zakładzie

Jak co roku kwietniowe spotkanie w ośrodku szkoleniowym dolnośląskiego Okręgu Inspekcji Pracy zgromadziło specjalistów w dziedzinie bhp



W Ośrodku Szkoleniowym wrocławskiej Okręgowej Inspekcji Pracy zebrał się specjaliści z dziedziny bhp

Każdy pracujący w naszym kraju ma konstytucyjnie zapewnione prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Dlatego lekceważenie zagrożeń i przepisów prawa, tolerowanie przez nadzór techniczny zachowań zwiększających ryzyko wypadku, brak lub zły stan techniczny urządzeń ochronnych oraz niewyposażenie pracowników w wymagane środki ochrony indywidualnej prowadzi do dramatów poszczególnych ludzi i całych rodzin – napisał m.in. w liście skierowanym do uczestników wrocławskiej konferencji z okazji Światowego Dnia Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych Wiesław Łyszczek, Główny Inspektor Pracy.

Jak co roku kwietniowe spotkanie w ośrodku szkoleniowym

dolnośląskiego Okręgu Inspekcji Pracy zgromadziło specjalistów w dziedzinie bhp. Oprócz przedstawicieli dolnośląskiej Solidarności wystąpieniem zaproszonych gości oraz panelowi dyskusyjnemu przysłuchiwało się liczne grono społecznych inspektorów pracy z Wszechnicy SIP. W tym roku tematem przewodnim konferencji był dialog społeczny w świetle dynamicznie zmieniającej się sytuacji na rynku pracy.

Konstytucja RP zapewnia wolność tworzenia i działania związków zawodowych. Pracodawca natomiast przeważnie z trwogą przyjmuje wiadomość o istnieniu lub utworzeniu nowego związku zawodowego w zakładzie pracy – powiedział m.in. w referacie otwierającym konferencję przewod-

niczący Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso.

Wyzwaniem dla polskiego rynku i pracodawców będzie starzenie się społeczeństwa i zmiany w strukturze demograficznej. Różnicę może w pewnym stopniu wyrównać migracja pracowników z zagranicy. Jednak podejmując działania mające na celu wyhamowanie trendu niekorzystnych zmian demograficznych, należy pamiętać, że oczekiwane efekty nie pojawią się od razu. Równoległe potrzebnych jest wiele innych aktywności, które zapoczątkują w perspektywie nadchodzących kilku czy kilkunastu lat.

Coraz więcej uwagi poświęca się ostatnio również zdrowiu i jakości życia w kontekście aktywności zawodowej. Znaczenie tych aspektów będzie rosło wraz

ze zwiększającą się średnią wieku pracowników. Dobre samopoczucie i stan zdrowia przekładają się na zdolność do pracy, mniej zwolnień lekarskich i absencji – mówił m.in. szef Regionu.

O różnego rodzaju przeszkodach jakie stoją na drodze dialogu w zakładzie pracy mówiła nadinspektor Barbara Serafinowska. Czy związek zawodowy może żądać od pracodawcy wszystkich informacji? Czy także tych objętych klauzulą poufności? Tylko otwarta rozmowa partnerska z poszanowaniem obu stron jest warunkiem rzetelnego dialogu. Ale aby ten dialog był owocny, to obie strony muszą dysponować tą samą wiedzą.

Promowanie różnorodności, wspieranie wolontariatu pracowniczego to konkretne przykłady zastosowane w polkowickiej firmie Sitech przedstawione podczas konferencji przez Wiolettę Cichłą.

Działania nakierowane na samodzielne dopasowywanie pracy do swoich zdolności i predyspozycji – czyli coś, co kryje się pod



Kazimierz Kimso

angielskim słowem job crafting, omówił doktorant Centralnego Instytutu Ochrony Pracy Łukasz Kapica. Pojęcie to po raz pierwszy zostało opisane i przebadane przez naukowców z Uniwersytetu Yale – Amy Wrzesniewski i Jane Dutton. Dwie badaczki odkryły, że zadowoleni i efektywni pracownicy stosują proste i jednocześnie bardzo skuteczne działania, które sprawiają, że pracuje im się przyjemniej i wydajniej.



Wioletta Cichła

Mówiąc dialog społeczny w zakładzie pracy, trudno go sobie wyobrazić, jeśli nie ma w nim związku zawodowego, czyli zorganizowanych pracowników, którzy działając razem, starają się mieć wpływ na swoje warunki pracy. Jeśli związek jest silny, staje się dla pracodawcy partnerem. A jeśli partnerem, to i dialog staje się partnerski. Problem w tym, że 75 proc. pracowników w Polsce pracuje w firmach, gdzie nie ma związków zawodowych. Zatem dialog w zakładach pracy jest zjawiskiem w naszym kraju marginalnym.

Podobnie jak dla pracowników związek zawodowy jest bardziej narzędziem do osiągnięcia celów niż jedynie formą zorganizowania, tak i dialog nie jest sztuką dla sztuki, tylko drogą do rozwiązywania trudnych zakładowych spraw. W tym szczególnie spraw związanych z bezpieczeństwem i higieną pracy, która m.in. skutkuje lepszą prewencją wypadkową, ratującą ludzkie życie i zdrowie. W tym procesie niedocenianą rolę odgrywają społeczni inspektorzy pracy.

Mówiąc w tytule konferencji o dialogu reagującym na dynamicznie zmieniającą się sytuację warto uświadomić sobie, że związek zawodowy funkcjonujący w zakładzie pracy, który dodatkowo powołał społecznych inspektorów pracy, ma często lepszą wiedzę niż służby powołane przez pracodawcę. Pracownicy szybciej zgłaszają nieprawidłowości związkowi i społecznym inspektorom pracy niż bezpośrednio przedstawicielom pracodawcy, bo często nadzór, menedżerowie bezpośrednio za te nieprawidłowości odpowiadają. A jeśli nie ma skutecznego przepływu informacji lub są one ukrywane, trudno szybko reagować i rozwiązywać problemy.

Dlatego jeśli chcemy naprawdę prowadzić dialog w firmie i skutecznie rozwiązywać pojawiające się problemy, każdy pracodawca powinien być bezpośrednio zainteresowany, aby w jego firmie funkcjonował związek zawodowy i społeczni inspektorzy pracy. Tym bardziej że jak pokazują statystyki, tam gdzie są związki zawodowe, lepiej się pracuje, lepiej zarabia, a skala łamania prawa jest znacząco mniejsza. Co przekłada się również na większe bezpieczeństwo pracy, mniej wypadków i mniej ofiar.

Z listu przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy do uczestników konferencji



Uczestnicy dyskusji panelowej: Tomasz Wójcik, Barbara Serafinowska, Marek Woron i Paweł Chabiński

Stresuje nas sama treść pracy, zakres obowiązków, nadmierne obciążenie pracą, kultura organizacyjna, zła komunikacja w pracy, a zatem niedostateczny dialog. Jednym z większych stresorów jest konflikt między pracą a rodziną – wyliczał Łukasz Kapica najczęstsze czynniki wywołujące stres pracowników (wg danych Międzynarodowej Organizacji Pracy).

Job crafting to odwrócenie pracy Szyfca, dla którego oprócz wysiłku o wiele dojmujący był brak sensu pracy jaką wykonywał – mówił psycholog pracy. Remedium ma być usprawnianie swojej pracy, często bez wiedzy pracodawców. To inicjatywa pracownika, która ma charakter nieustanny. Myślenie o pracy, wykonywanie pracy i relacje w miejscu pracy, to trzy główne obszary job craftingu.

Właśnie zmieniające się dynamicznie pojęcie pracy było jednym z tematów panelu dyskusyjnego z udziałem byłego reprezentanta Związku w Międzynarodowej Organizacji Pracy Tomasza Wójcika, kanclerza dolnośląskiej loży Busin-



Lukasz Kapica

nes Center Club Marka Worona, nadinspektor OIP Barbary Serafinowskiej i kierownika Wszechnicy SIP Pawła Chabińskiego. Kłopoty z pozyskiwaniem pracowników o określonych wysokich umiejętnościach są dziś dla przedsiębiorców chlebem powszednim. Szeroko o tym mówił Marek Woron. Praca nie jest już dla dzisiejszych 20-latków na pierwszym miejscu. Spada również potrzeba społecznego zaangażowania się w działania na rzecz poprawy warunków pracy o czym mówił m.in. Paweł Chabiński. Są przedsiębiorcy, mówił o tym kanclerz Woron, którzy z faktu braku zaangażowania pracowników w wejście w dialog wyciągają wniosek, że w takim razie mają prawo do zarządzania autokratycznego. Tomasz Wójcik zauważył m.in., że wzrastające znaczenie zajęć związanych z rozrywką, grami sieciowymi, eksportem nie oznacza, że nie potrzeba będzie pracowników w tradycyjnych zawodach. Wciąż jeszcze ktoś będzie musiał upiec chleb i zaprojektować i wyprodukować różnego rodzaju artykuły. Maszyny nie zastąpią człowieka.

MARCIN RACZKOWSKI

Rada Ochrony Pracy

We wtorek 14 maja Rada Ochrony Pracy przyjęła stanowisko w sprawie poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy.

Rada rozpatrzyła także materiał przygotowany przez Centralny Instytut Ochrony Pracy – Państwowy Instytut Badawczy oraz Państwową Inspekcję Pracy poświęcony rów-

nowadze pomiędzy życiem prywatnym i zawodowym w kontekście nowych form zatrudnienia.

Ponadto członkowie ROP zajęli się zaopiniowaniem wniosku Głównego Inspektora Pracy dotyczącego zamiaru odwołania Andrzeja Świderskiego ze stanowiska Okręgowego Inspektora Pracy w Łodzi.



Członkowie Rady dyskutują nad materiałami CIOP

W obradach uczestniczył przewodniczący Zarządu Regionu Dolny

Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso. MR

Stanowisko Rady Ochrony Pracy w sprawie poprawy bezpieczeństwa i warunków pracy

Posiedzenie Rady Ochrony Pracy 9 kwietnia 2019 r. związane było z ogłoszonym przez Międzynarodową Organizację Pracy (MOP) Światowym Dniem Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy poświęconym w tym roku „Bezpieczeństwu i zdrowiu w pracy jutra”. Powołana przez MOP w stulecie jej istnienia Globalna Komisja ds. Przyszłości Pracy w swoim raporcie zwróciła uwagę na dynamiczne zmiany w technologii i organizacji pracy, które wpłyną istotnie na warunki pracy. Należą do nich wyzwania Przemysłu 4.0 m.in.: automatyzacja i robotyka, powszechna digitalizacja, rozwój teleinformatyki oraz praca za pośrednictwem platform internetowych.

Przyjęta w Polsce Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju w swoim założeniu uwzględnia implementację wyzwań Przemysłu 4.0 przy zapewnieniu bezpieczeństwa i zdrowia osób zatrudnionych w ww.

nowych technologiach i formach pracy. (...)

W latach 2008–2017 stwierdzono w Polsce zmniejszenie liczby wypadków śmiertelnych o 48,3%, wypadków ciężkich o 26,6%, zatrudnionych w warunkach zagrożenia o 23,8%. Nadal jednak codziennie dochodzi do 240 wypadków przy pracy, a 1 osoba traci w nich życie. Liczba absencji z tytułu wypadków przy pracy wyniosła w 2017 r. niemal 4 mln dni, tj. ponad 10500 lat. Wydatki z funduszu wypadkowego ZUS w 2017 r. wyniosły 5 mld zł. Całkowite koszty wypadków wraz z ponoszonymi przez Narodowy Fundusz Zdrowia, pracodawców oraz poszkodowanych i ich rodziny są 3–4 krotnie wyższe i wynoszą od 15 do 20 mld zł rocznie (wg metodologii MOP, UE).

Nowe i narastające obecnie zagrożenia zawodowe dotyczą czynników chemicznych, fizycznych i psycho-

społecznych. Przykładowo, każdego roku stwierdza się w Polsce ok. 2 tys. nowych przypadków chorób zawodowych. Jednocześnie ma miejsce 7,8 tys. przypadków zgonów spowodowanych zawodowymi chorobami nowotworowymi. Problem ten będzie narastał w Polsce, bo 3,5 tys. zakładów pracy już zgłosiło stosowanie u siebie substancji rakotwórczych, a dodatkowo w 1 tys. z nich realizowane są procesy technologiczne, w których uwalniane są takie substancje. (...)

Zawodowe zagrożenia elektromagnetyczne w środowisku pracy wymagają badań w celu określenia ich skutków biologicznych, w tym wpływu na osoby z coraz powszechniej stosowanymi implantami medycznymi. Nowym wyzwaniem w skali światowej jest także oddziaływanie na człowieka pól o częstotliwości 5G, wprowadzanych obecnie intensywnie do środowiska pracy i życia.

Środki ochrony osobistej powinny nie tylko chronić, ale także monitorować poziom zagrożeń w środowisku pracy oraz stan psychofizyczny pracownika.

Psychospołeczne obciążenia w środowisku pracy i życia skutkowały w latach 2012–2016 wzrostem o 35% absencji chorobowej z powodu zaburzeń o charakterze wypalenia i depresji, wykluczając długoterminowo z pracy coraz młodszych pracowników. Przewiduje się, że nowe formy i wymagania pracy mogą te procesy przyspieszyć. Wymaga to opracowania oraz implementacji rozwiązań ograniczających obciążenia psychospołeczne. (...) Wyzwaniem systemowym staje się obecnie kształtowanie w społeczeństwie kultury bezpieczeństwa i ochrony zdrowia zarówno w środowisku pracy, jak i życia, gdyż nowe formy zatrudnienia skutkować będą szerszym przenikaniem się do tych środowisk.

Ustawa o społecznej inspekcji pracy w Sejmie

Do Sejmu trafił senacki projekt nowelizacji ustawy o społecznej inspekcji pracy, który nakłada na inspektora obowiązek otrzymania zgody pracownika na pozyskanie informacji lub dokumentów zawierających jego dane osobowe.

Za propozycją nowelizacji głosowali wszyscy senatorowie. Projekt przygotowany przez senacką komisję ustawodawczą dostosowuje system prawa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 26 kwietnia 2018 r.

Trybunał Konstytucyjny uznał, że przepis ustawy o społecznej in-

spekcji pracy „dający społecznym inspektorom prawo żądania informacji i dokumentów od pracodawcy i pracowników nie gwarantuje autonomii informacyjnej pracowników, których te dokumenty mogą dotyczyć”.

W uzasadnieniu wyroku sędzia TK Piotr Pszczółkowski podkreślił, że autonomia informacyjna jednostki jest jednym z elementów życia jednostki objętego ochroną konstytucyjną. Wskazał, że oznacza ona możliwość decydowania przez osobę zainteresowaną o dostępie do dotyczących jej danych.

Zakwestionowany przez TK przepis zobowiązuje pracodawcę i pracowników do udzielenia informacji oraz okazania dokumentów we wszystkich sprawach objętych zakresem działania inspektora, do którego należy m.in. kontrola przestrzegania przepisów prawa pracy oraz zapewnienia przez zakład pracy bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. W pewnych sytuacjach takie uprawnienie obejmuje więc także możliwość przekazania informacji i dokumentów zawierających dane osobowe pracownika.

W opinii TK takie uprawnienie jest niezgodne z wyrażonym w art. 47 Konstytucji RP prawem do ochrony życia prywatnego. Jak wskazano w ocenie skutków regulacji projektu, ochrona życia prywatnego obejmuje m.in. autonomię informacyjną, która oznacza prawo do samodzielnego decydowania o ujawnieniu innym informacji dotyczących siebie, jak również prawo do kontrolowania tych informacji, jeżeli znajdują się w dyspozycji innych podmiotów.

Proponowane przez Senat wykonanie wyroku polega więc na uzupełnieniu zakwestionowanej regulacji o przepis przewidujący, że żądanie przez społecznego inspektora pracy udzielenia informacji oraz okazania dokumentów w zakresie dotyczącym danych osobowych może zostać spełnione za zgodą osób, których te dane dotyczą.

OPR. PAWEŁ CHABIŃSKI

Spór o protest oświaty



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Podczas majowego posiedzenia Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” działacze podjęli m.in. uchwałę w sprawie wykonania budżetu Regionu za 2018 r. Zebrani omówili sytuację

w branżach. Dyskusję wywołała m.in. kwestia protestu oświaty. Trwa akcja protestacyjna Regionalnej Sekcji Pracowników Kultury.

Przebieg ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej zrelacjono-

wał członek prezydium Zbigniew Gadzicki. Obradujący w Szczyrku w końcu kwietnia członkowie KK zajęli m.in. stanowiska ws kierunku polityki klimatycznej w UE oraz ws. protestów nauczycieli.

Właśnie omówienie sytuacji w branżach rozpoczęło się od wystąpienia przewodniczącej Sekcji Oświaty Danuty Utraty. Działaczka zapowiedziała, że podczas najbliższego Walnego Zebrania Sekcji Krajowej Pracowników Oświaty delegaci z Dolnego Śląska będą głosować za odsunięciem Ryszarda Proksy od sprawowanej funkcji z uwagi na jego brak konsultacji w czasie negocjacji z rządem.

Sprawa niedawnego protestu nauczycieli wywołała po raz kolejny dyskusję (podobna odbyła się podczas kwietniowego posiedzenia ZR). Cześć działaczy zarzucała nauczycielom wmanewrowanie w akcję polityczną Sławomira Broniarza, przewodniczącego ZNP. Oświatowcy argumentowali, że była to logiczna konsekwencja wywołana brakiem chęci szczerego dialogu ze strony minister Zalewskiej.

Przewodniczący Regionu Kazimierz Kimso zwrócił uwagę, że wobec uzyskiwania przez kolejne grupy zawodowe znaczących podwyżek nie dziwi go frustracja środowiska nauczycielskiego.

O trudnej sytuacji w branży górniczej mówił Tadeusz Kurkowiak. Działacz Instytutu Poltegor Wrocław mówił o, jego zdaniem, wymieraniu górnictwa węgla brunatnego w naszym kraju. Brak koncesji na nowe odkrywkę sprawia, że za kilka lat ta ważna gałąź przemysłu przestanie istnieć.

Prezes Narodowego Funduszu Zdrowia nie chce uznać faktu, że Związek wszedł w spór zbiorowy – relacjonował sytuację w NFZ Krzysztof Tenerowicz.

W małej stołowce, w towarzystwie ochrony i kamer zarząd Pepco umożliwił działaczom Związku spotkanie z pracownikami centrum dystrybucyjnego w Rawie Mazowieckiej. Z oczywistych względów takie spotkanie nie przyniosło zamierzonych rezultatów. Równolegle prowadzone są rozmowy z przedstawicielami zarządu firmy w sprawie wypracowania porozumienia dotyczącego umożliwienia działaczom organizacji związkowej swobodnej działalności w Pepco.

MR

Stanowisko Komisji Krajowej

Jaka polityka klimatyczno-energetyczna?

Niebawem odbędą się w Polsce wybory do Parlamentu Europejskiego. Od składu PE w następnej kadencji w znacznym stopniu zależeć będzie kierunek unijnej polityki klimatyczno-energetycznej, a więc obszar o kluczowym znaczeniu dla polskiej gospodarki oraz poziomu życia obywateli naszego kraju. Kontynuacja tej polityki w obecnym kształcie spowoduje upadek wielu gałęzi polskiego przemysłu, m.in. stalowego, hutniczego czy cementowego oraz dalszy, gwałtowny wzrost cen energii elektrycznej, którego skutkiem będzie regres gospodarczy naszego kraju, nieodwracalna utrata suwerenności energetycznej, utrata setek tysięcy miejsc pracy oraz trwałe zubożenie polskiego społeczeństwa.

Dążenie do gruntownego przewartościowania obecnej polityki klimatyczno-energetycznej UE powinno stanowić absolutny priorytet dla osób startujących w tegorocznych wyborach do Parlamentu Europejskiego. W związku z powyższym Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zwraca się do wszystkich ugrupowań politycznych, które zamierzają wystawić kandydatów w zbliżających się wyborach do PE o przedstawienie jasnego i wyczerpującego stanowiska dotyczącego polityki klimatyczno-energetycznej UE.

W szczególności oczekujemy odniesienia się do następujących postulatów NSZZ „Solidarność”, zgodnie z którymi przedstawiciele Polski w Parlamencie Europejskim powinni podjąć działania zmierzające do:

- pilnej renowacji skrajnie niekorzystnego dla naszego kraju systemu handlu emisjami CO₂ EU-ETS. Efektem wprowadzenia tego parapatku na energetykę węglową oraz przemysł energochłonny jest wyłącznie drastyczny wzrost cen energii oraz spadek konkurencyjności polskiego i europejskiego przemysłu. System EU-ETS polegający na ręcznym sterowaniu cenami

energii przez unijnych biurokratów jest sprzeczny z elementarnymi zasadami gospodarki wolnorynkowej, która stanowi jeden z fundamentów Unii Europejskiej;

- przewartościowania polityki klimatyczno-energetycznej UE tak, aby jej zasadniczym celem było zapewnienie mieszkańcom Wspólnoty oraz gospodarkom krajów członkowskich nieograniczonego dostępu taniej energii elektrycznej, co stanowi warunek konieczny dla rozwoju gospodarczego. Tylko poprzez budowę silnej i nowoczesnej gospodarki można doprowadzić do ograniczenia emisji CO₂ bez jedno-

czesnej utraty potencjału przemysłowego UE;

- wprowadzenia do polityki klimatyczno-energetycznej UE zasady, zgodnie z którą wszystkie nośniki energii będą traktowane jednakowo. Szczególnie w zakresie prowadzonych badań naukowych oraz subwencji i decyzji inwestycyjnych skierowanych na poprawę efektywności wykorzystania tych nośników do produkcji energii. Każde państwo członkowskie powinno mieć możliwość wytwarzania taniej i bezpiecznej energii elektrycznej z paliw, które posiada na swoim terytorium. Obecnie regulacje UE utrudniają lub wręcz uniemożliwiają rozwój wysokosprawnej i niskoemisyjnej energetyki opartej na węglu oraz innowacyjnych technologii węglowych;

- zastąpienia w polityce klimatyczno-energetycznej UE pojęcia redukcji emisji CO₂ koncepcją neutralności klimatycznej w rozumieniu zapisów Porozumienia Paryskiego. Dążenie do neutralności klimatycznej polegającej na zrównoważeniu emisji CO₂ absorpcją

tego gazu przez lasy oraz gleby rolne i leśne, jest znacznie bardziej efektywną oraz wielokrotnie tańszą metodą przeciwdziałania zmianom klimatycznym;

- dostosowania unijnej polityki klimatyczno-energetycznej do działań w tym zakresie podejmowanych przez państwa spoza Wspólnoty, w szczególności przez największych światowych emitentów CO₂, czyli m.in. Chiny, USA, Indie, czy Rosję. Unia Europejska jest odpowiedzialna zaledwie za ok. 10 proc. światowej emisji CO₂. Kontynuacja niezwykle kosztownej polityki klimatyczno-energetycznej, w sytuacji gdy największe światowe gospodarki nie podejmują porównywalnych wysiłków w tym zakresie jest całkowicie bezcelowa.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” oczekuje jasnych deklaracji do powyższych kwestii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Jednocześnie zapewniamy, że dołożymy wszelkich możliwych starań, aby członkowie NSZZ Solidarność, w szczególności pracownicy branż najbardziej narażonych na negatywne skutki polityki klimatyczno-energetycznej UE zapoznali się ze stanowiskiem ugrupowań politycznych w tych sprawach.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” Szczyrk, 25 kwietnia 2019 r.



Kopalnia Węgla Brunatnego Turów

FOT. PAVEL CHABINSKI

Koniec strajku nie oznacza jeszcze spokoju

Strajk w oświacie w momencie rozpoczęcia miał już swój finał. Kiedy 8 kwietnia rozpoczął się 3-tygodniowy protest, dzień wcześniej doszło do podpisania porozumienia oświatowej Solidarności z rządem. Tyle że wtedy pozostałe związki zawodowe, jak i ogromna rzesza członków NSZZ „Solidarność” uważały, że można uzyskać więcej.

Czas pokazał, że stanęło na tym zawartym porozumieniu. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” w dniu zakończenia protestu, 25 kwietnia, przyjęła w Szczyrku stanowisko ws. podsumowania protestów nauczycieli, konkludując że w istotnej części jest ono realizacją stanowiska ubiegłorocznego Krajowego Zjazdu Delegatów oraz postulatów zgłoszonych w trakcie prowadzonego sporu zbiorowego.

– Dzięki temu porozumieniu nauczyciele otrzymają podwyżkę wynagrodzeń: 5 proc. od stycznia i 9,6 proc. od września bieżącego roku, dodatek za wychowawstwo w wysokości nie mniejszej niż 300 zł. Odstąpiono również od niekorzystnych zmian w karcie nauczyciela. To duży sukces oświatowej „Solidarności” – oceniła KK w swoim stanowisku.

Jednocześnie wyrażając opinię, iż w wysoce niezadowolającym stopniu realizowany jest postulat wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich pozostałych grup zawodowych, zatrudnionych w sferze finansów publicznych, Solidarność reprezentuje wszystkie grupy zawodowe, a większość z nich nie miała waloryzowanych wynagrodzeń od 2010 roku. Dlatego porozumienie zawarte dla pracowników oświaty jest zaledwie jednym z etapów naszych działań – piszą związkowcy.

I domagają się:

- systemowego rozwiązania wzrostu wynagrodzeń dla wszystkich pracowników sfery finansów publicznych,
- wprowadzenia kryterium stażowego uprawniającego do przejścia na emeryturę bez względu na wiek,
- odmrożenia wskaźnika naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych,
- systemowego rozwiązania stabilizującego ceny energii oraz wsparcia dla przemysłu energochłonnego,
- wyłączenia z minimalnego wynagrodzenia dodatku za wysługę lat.

Komisja Krajowa oceniając akcję protestacyjną, napisała: „Odnosząc się do zawieszonego przez ZNP i FZZ strajku w oświacie, nie wolno nam pominąć faktu nieodpowiedzialnie prowadzonej akcji strajkowej o nierealne roszczenia. Podzielono w ten

sposób środowisko pracowników oświaty i rozbudowano wygórowane oczekiwania finansowe, co doprowadziło do odwrócenia sympatii społecznych od nauczycieli i obniżenia ich prestiżu zawodowego. NSZZ „Solidarność” jest związkiem odpowiedzialnym, konsekwentnie realizującym swoje cele i oczekiwania członków. Nie możemy się zgodzić na wykorzystywanie do celów politycznych nauczycieli i pracowników oświaty, czego przykładem są działania ZNP, FZZ i części samorządów”.

Przypomnijmy jeszcze w ostatnim tygodniu strajku, tuż po świętach rozpoczął się oświatowy okrągły stół zainicjowany przez premiera Mateusza Morawieckiego. „Solidarność” wzięła w nim udział w charakterze obserwatora, inne związki zbojkotowały posiedzenia.

Dnia 7 maja Prezydium Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” wydało komunikat ws. tych obrad, w którym czytamy: „Prezydium KSOiW NSZZ „Solidarność” po analizie przebiegu dyskusji przy okrągłym stole edukacyjnym, w którym braliśmy udział w roli obserwatora, podtrzymuje stanowisko z dnia 24 kwietnia br., wyrażone w piśmie do Premiera RP Mateusza Morawieckiego, zgodnie z którym podkreślamy, że zaproponowana formuła spotkania oraz przypadkowo dobrane gremium nie gwarantują wypracowania rozwiązań rzeczywistych problemów nurtujących polską oświatę.

Oczekujemy harmonogramu realizacji uzgodnionych postulatów zawartych w podpisanym z Rządem RP w dniu 7 kwietnia br. porozumieniu. W szczególności domagamy się powołania zespołu roboczego do spraw realizacji punktu VI porozumienia, czyli zmiany systemu wynagradzania nauczycieli w uzgodnieniu ze związkami zawodowymi i powiązania go ze wzrostem gospodarczym”.

Mamy też reakcję minister edukacji, która zapowiedziała, że wkrótce pod obrady sejmowe trafi projekt nowelizacji prawa oświatowego pozwalający na wprowadzenie zmian przewidzianych w porozumieniu z 8 kwietnia.

Jest jeszcze jedna bardzo ważna sprawa. Dzisiaj środowisko oświato-

we po strajku jest bardzo podzielone. Również w samej strukturze branżowej są diametralnie różne oceny sytuacji. Prawdopodobnie w końcu czerwca, bo nie ma jeszcze oficjalnej informacji, odbędzie się nadzwyczajny zjazd Krajowej Sekcji Oświaty, zwołany m.in. przez dolnośląskich delegatów z wnioskiem o odwołanie przewodniczącego Ryszarda Proksy.

Działacze dolnośląskich struktur oświatowych z niepokojem patrzą, obecną sytuację. W wielu strukturach doszło do rezygnacji członkowskich, panuje powszechne roz-

żalenie i poczucie niesprawiedliwości. Strajkujący ponieśli ogromne materialne koszty. Potrącenia za



Przez trzy tygodnie w większości szkół klasy były puste.

FOT. JANUSZ WOLNIAK

Porozumienie płacowe na Politechnice

Wśród 15 maja rektor Politechniki Wrocławskiej zawarł ze związkami zawodowymi działającymi na tej uczelni porozumienie płacowe. Podwyżki dla każdego pracownika wyniosą około czterysta złotych, a długoletni pracownicy, najniżej zarabiający otrzymają nawet ponad sześćset złotych. Jak podkreśla przewodniczący zakładowej Solidarności Tomasz Wójcik tegoroczne podwyżki są efektem rzetelnych uzgodnień między stronami, co kontrastuje z odgórnie prowadzonymi przez ministerstwo rzekomymi konsultacjami związanymi z wprowadzaniem w ubiegłym roku tzw. ustawy

2.0, krytykowanej m.in. przez NSZZ „Solidarność” za faktyczną likwidację autonomii środowiska akademickiego i przekazanie niemal całej władzy w ręce rektorów.

Solidarność na Politechnice Wrocławskiej ma jeszcze jeden istotny powód do zadowolenia – po 6 latach siedziba organizacji zakładowej wróciła do kampusu głównego uczelni. Przypomnijmy, że w 2013 r. ówczesny rektor Tadeusz Więckowski zdecydował, łamiąc zawartą umowę, mimo protestów Komisji Zakładowej, o przeniesieniu biura zakładowej Solidarności na ulicę Gdańską, a zatem poza główny zespół budyn-

ków Politechniki. W istotny sposób utrudniło to kontakt pracowników z Solidarnością. To przeniesienie dziwnie korespondowało ze sprzeciwem Solidarności wobec sposobu rozdziału podwyżek wynagrodzeń przez ówczesnego rektora.

Obecny rektor Cezary Madryas podczas kampanii wyborczej obiecał, że przywróci siedzibę Związku do kampusu głównego uczelni i słowa dotrzymał. Oficjalne, uroczyste otwarcie siedziby, na którym pojawił się wypróbowany przyjaciel dolnośląskiej „Solidarności” ks. prałat Mirosław Drzewiecki odbyło się 14 maja br.

MR



Członkowie organizacji związkowej Politechniki Wrocławskiej w nowej siedzibie.

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Podwyżki wynagrodzeń dla pracowników Volvo Polska

Zarząd Volvo Polska we Wrocławiu i reprezentatywna Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Pracowników Volvo Polska we Wrocławiu podpisali porozumienie dotyczące podwyżek wynagrodzeń

w 2019 roku, kończąc tym samym trwający między stronami spór zbiorowy.

– Jesteśmy zadowoleni z wypracowanego porozumienia. Z pewnością do jego podpisania przyczyniła się postawa załogi,

a w szczególności organizacji związkowej – komentuje przewodnicząca Solidarności w Volvo Bogusław Jurgielewicz.

Wysokość podwyżki wynagrodzeń w 2019 roku dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach robotniczych wynosi średnio 260 złotych.

Podwyżka wynagrodzeń w 2019 roku dla pracowników zatrudnionych na stanowiskach administracyjno-biurowych oraz informatycznych wynosi średnio 5%. Podwyżka ta przyznawana jest przez pracodawcę wyłącznie uznaniowo.



Ponadto pracownikom VPI zostanie wypłacona nagroda jednorazowa, przyznana decyzją prezesa VPI, w wysokości średnio 1200 zł brutto na osobę. Wysokość nagrody

uzależniona będzie od stażu pracy w Volvo Polska, szczegółowe zasady określa załącznik do porozumienia. Nagroda zostanie wypłacona z wynagrodzeniem do 10 czerwca 2019.

MR

Amazon

Związek prowadzi cierpliwy dialog z zarządem

Konferencję prasową pod auspicjami ambasady amerykańskiej zorganizowały w Warszawie 9 maja dwa związki zawodowe działające w polskich oddziałach firmy Amazon. W ten sposób reprezentanci pracowników poinformowali media o swoich postulatach.

Przede wszystkim podwyżka płacy i stabilne zatrudnienie. O tym chcą rozmawiać związkowcy z przedstawicielami zarządu. W środę 22 maja planowane jest spotkanie obu stron we Wrocławiu, czy dojdzie do rzetelnego dialogu w tych kwestiach? Przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Amazon

Grzegorz Cisoń zakłada dobrą wolę przystępujących do rokowań.

Podczas konferencji pod auspicjami zarządu zwrócił uwagę na to, że wzrost wydajności pracy powinien wpływać na skrócenie czasu pracy i podwyżki płac. Niemniej Amazon organizuje produkcję w taki sposób, aby normy i wydajność rosły kilka razy szybciej niż płace. Dzieje się to kosztem naszego zdrowia i życia. Amazon wymaga, abyśmy pracowali jak maszyny. Jak wskazują, ubiegłoroczne kontrole Państwowej Inspekcji Pracy obciążenie pracą fizyczną na większości przebadanych stanowisk pracy ponad dwukrotnie przekracza dopuszczalne normy określone w prawie pracy – mówi Cisoń.

Niezadowolone pracowników pogłębia dysproporcja dotycząca płacy i organizacji pracy w po-

równaniu z oddziałami firmy w Niemczech. Pracownicy niemieckich magazynów w ciągu miesiąca pracują o ok. 20 godzin krócej, bez nocnych zmian, w wolniejszym tempie, nie obowiązują ich system negatywnych ocen wydajności (tzw. negatywny feedback). W Polsce pracownicy wykonują tę samą pracę, ale w gorszych warunkach.

Niedawno sąd przywrócił do pracy członka Inicjatywy Pracowniczej zwolnionego za niewyrobienie norm uzasadniając, iż „w Amazon

system oceny pracowników z góry zakłada, że zawsze będą tacy, których należy ocenić negatywnie.” Ponadto „nie powinno się przy wymuszonym tempie pracy stosować takich samych norm dla 20- i 50-latków”. W ocenie sądu takie ustalenie procedury stanowi przykład „przedmiotowego traktowania pracownika i nastawienie pracodawcy jedynie na zysk”.

Związkowcy chcą podwyższenia stawki godzinowej do co najmniej 25 zł netto.

MR



Jeff Bezos z tektury podczas berlińskiej manifestacji w kwietniu 2018 r.

29 BIEG SOLIDARNOŚCI



7.09.2019

9:30 – biegi młodzików
12:30 – biegi dzieci
16:15 – bieg główny



UWAGA! Zapisy do wszystkich biegów przez internet!

Start i meta – Hotel „WODNIK” – Wrocław, ul. Na Grobli 28

Regulamin, zapisy – www.bieg.solidarnosc.wroc.pl

Od godz. 17:00 zapraszamy na festyn rodzinny

ORGANIZATORZY: Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”
Dolnośląskie Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”

To sukces Solidarności

Podwyższona stawka wynagrodzenia zasadniczego o 300 zł od 1 kwietnia to efekt negocjacji płacowych w Whirlpool Wrocław.

Po raz pierwszy od 12 lat pracownicy otrzymali podwyżkę w całości. Wcześniej była ona dzielona na raty – mówi Krzysztof Domagała, przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” Whirlpool Wrocław. Dodatkowo w końcu kwietnia wszystkim pracownikom został wypłacony bonus majówkowy, uzależniony od dochodu, w kwocie 250 zł lub 200 zł.

Od 1 czerwca br. bonus frekwencyjny zostanie podwyższony o kwotę 80,00 zł brutto. Z uwagi na fakt, iż obecnie było 100 zł, to w efekcie bonus frekwencyjny będzie wynosił łącznie 180,00 zł brutto. Od 1 czerwca br. wszystkim pracownikom spółki przyznane

zostanie dofinansowanie programu opieki medycznej Grupy LUXMED.

Negocjacje trwały kilka miesięcy. Już na początku października wystąpiliśmy do zarządu o informacje niezbędne do rozpoczęcia merytorycznych rozmów – zdradza kulisy rokowań przewodniczący. Jednak otrzymane materiały nie do końca satysfakcjonowały związkowców. Także spotkania nie wnosiły spodziewanych rezultatów. Dopiero w styczniu 2019 r. dialog ruszył i zmierzał w pożądanym kierunku, choć nie było to łatwe, bo pracodawca upierał się przy rozłożeniu podwyżki na raty. Na początku marca wraz z OPZZ związek wszedł w spór zbiorowy.

Rozmowy odbywały się i dwa razy dziennie, a nawet jeszcze pewne kwestie były ustalane już telefonicznie, po godzinach pracy. Pod koniec marca wypracowane zostało wstępne porozumienie, w którym Solidarność postulowała 300 zł podwyżki od 1 stycznia br. Propozycja zarządu przesłana związkowi różniła się jednak od wcześniejszych ustaleń. – Czuliśmy za sobą wsparcie naszych członków i twardo podtrzymaliśmy postulat 300-złotowej podwyżki. To był krytyczny moment, bo drugi związek przystał na propozycję, pracodawcy – opowiada Krzysztof Domagała.

Upór Solidarności sprawił, że pracownicy dostali podwyżki w postulowanej kwocie od 1 kwietnia wraz z wymienionymi na wstępie niniejszego artykułu dodatkami. Biorąc pod uwagę odpowiedzialność za pracowników i zakład oraz to, że strajk jest bronią ostateczną, Komisja MOZ NSZZ „Solidarność” postanowiła pozytywnie zaopiniować wynegocjowane podwyżki wynagrodzeń, które są najkorzystniejszymi od kilkunastu lat.

Oczywiście pracownicy nie są do końca zadowoleni, że nie ma podwyżki od 1 stycznia, to

w ostatecznym rozrachunku należy efekt negocjacji uznać za nasz sukces – ocenia przewodniczący Solidarności w Whirlpool Wrocław.

Pytany o podsumowanie pierwszego roku prowadzenia organizacji podkreśla, że z pewnością jest mu łatwiej pełnić tę funkcję, bo miał dobrego szkoleniowca, który go do tej funkcji przygotował – Małgorzatę Calińską-Mayer długoletnią przewodniczącą Solidarności w Polarze.

Obecnie Krzysztof Domagała podkreśla, że dopinguje go do dalszej działalności m.in. liczba nowych deklaracji związkowych składanych do organizacji przez pracowników. W tej chwili na

biurku leży w naszej komisji 20 nowych i o tyle osób lada dzień będzie więcej. To cieszy, bo też organizacja przechodzi falę odejść z przyczyn naturalnych, jak osiągnięcie wieku emerytalnego. – Naszym ogromnym sukcesem jest wywalczenie dla tych często schorowanych ludzi 11 odpraw. Taki zastrzyk finansowy niewątpliwie się przydaje i zmniejsza obawy związane z przejściem na emeryturę.

Największą nagrodą dla mnie jest, gdy pracownik będący członkiem naszej organizacji przyjdzie do komisji i mówi: – Krzysiek dziękuję.

MARCIN RACZKOWSKI



Z-ca przewodniczącego Komisji MOZ NSZZ „Solidarność” Piotr Piasecki, dyrektor HR Whirlpool Company Polska Sp. z o.o. Oddział we Wrocławiu Grażyna Kelly, przewodniczący Komisji MOZ Krzysztof Domagała, prezes zarządu Whirlpool Company Polska Sp. z o.o. Fabio Pommella, wiceprzewodnicząca Komisji MOZ Danuta Gorzawska



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Czekają na konkretną propozycję

W połowie maja odbyło się spotkanie Zarządu Poczty Polskiej z pocztową Solidarnością w ramach zgłoszonego sporu zbiorowego dotyczącego wzrostu wynagrodzeń. Strony przedstawiły swoje stanowiska, rozmowy będą kontynuowane. Kolejne spotkanie wyznaczono na 22 maja br., w tym dniu pracodawca ma przedstawić konkretną propozycję wzrostu wynagrodzeń.

„Żółta kartka dla zarządu” – pod takim hasłem w dniach 6–10 maja br. przebiegała akcja Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Poczta Polska. Wielogodzinne rozmowy prowadzone 30 kwietnia z zarządem firmy nie przyniosły rezultatu. Związkowcy domagają się podwyżki w kwocie

500 zł do wynagrodzenia zasadniczego.

„Zwracamy się do Pracowników Poczty Polskiej, którzy bez względu na wykonywaną pracę czy zajmowane stanowisko są niezadowoleni z wysokości wynagrodzenia oraz zmian organizacyjnych i sposobu zarządzania mającego wpływ na warunki pracy o założenie w czasie pracy w tygodniu protestu kamizelek odblaskowych, które będą symbolizować żółtą kartkę od pracowników dla Zarządu. Strajk jest drastyczną i ostateczną formą walki o lepszą płacę i pracę, jeżeli będzie taka potrzeba, sięgniemy również po to narzędzie. Teraz apelujemy do każdego niezadowolonego, bez względu na to, czy jest pracownikiem okienkowym, pracownikiem

rozdzielni, listonoszem, kierownicą czy pracownikiem biurowym, o założenie kamizelki odblaskowej na znak poparcia naszych żądań. Jedyną rzeczą, jaka może uciec na tej akcji, jest prestiż i dobre samopoczucie członków Zarządu Poczty Polskiej”. Tak m.in. napisali działacze w komunikacie. Do akcji dołączyli również związkowcy z pocztowej Solidarności w naszym Regionie. Związkowcy podkreślają, że sytuacja pracowników Poczty Polskiej jest bardzo ciężka. Wielu odchodzi zniechęconych z zawodu, a sytuacji nie ratują doraźne działania zarządu, takie m.in. jak zatrudnianie osób odbywających kary więzienia. Dodatkowo sytuację komplikują zmiany personalne w zarządzie firmy przeprowadzone

wiosną, co w istotny sposób opóźnia rzetelny dialog ze związkami zawodowymi. Przedstawiciele „S” podkreślają, że zarobki w PP są zbyt niskie i nieadekwatne do ciężkiej pracy. Listonosze, którzy rozpoczynają pracę, dostają mniej niż 2 tys. zł na rękę. Pracownicy okienek pocztowych zarabiają niewiele więcej. Problemem są także plany sprzedażowe nakładane na pracowników. Listonosze i pracownicy okienek oprócz wykonywania swoich obowiązków muszą namawiać klientów do założenia konta czy kupienia polisy ubezpieczeniowej.

MR



FOT. MARCIN RACZKOWSKI

Świadczenie urlopowe

Istotą świadczenia urlopowego jest jego socjalny charakter. Z tego powodu nie należy traktować go jako elementu wynagrodzenia za pracę, chociaż może być przedmiotem roszczenia dochodzonego przed sądem pracy.

Ma ono też walor subsydiarności względem zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, zwanego w dalszej części Funduszem. Wypłata świadczenia urlopowego, nie będzie w każdym przypadku obligatoryjna dla pracodawcy. Przy ustaleniu istnienia lub nieistnienia obowiązku jego wypłaty decydujące znaczenie ma ilość zatrudnionych pracowników udanego pracodawcy na dzień 1 stycznia danego roku. Jeżeli na wspomniany dzień, pracodawca, zatrudnia mniej niż 50 pracowników w przeliczeniu na pełne etaty to ma możliwość utworzenia Funduszu, lub może wypłacać świadczenie urlopowe. Jest to podstawowa regulacja zawarta w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 1316 z późn. zm.), dalej jako Ustawa, która jak

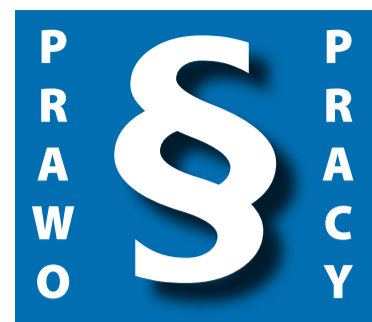
w wynika z następujących przepisów - ulega modyfikacjom (art. 3 ust. 3a i 3b Ustawy). W sytuacji zatem, gdy pracodawca zatrudnia mniej niż 50 pracowników, i dodatkowo, nie jest on nieobjęty układem zbiorowym pracy oraz pozostaje niezobowiązany do wydania regulaminu wynagradzania, informacje w sprawie nietworzenia Funduszu i niewypłacania świadczenia urlopowego powinien przekazać pracownikom w pierwszym miesiącu danego roku kalendarzowego. Z kolei gdy u pracodawcy zatrudniającego co najmniej 50 pracowników, objętego układem zbiorowym pracy, postanowienia w sprawie nietworzenia Funduszu i niewypłacania świadczenia urlopowego zawiera się w układzie zbiorowym pracy. Jeżeli u takich pracodawców pracownicy nie są objęci układem zbiorowym pracy, postanowienia w sprawie nietworzenia Funduszu

i niewypłacania świadczenia urlopowego zawiera się w regulaminie wynagradzania; warto jest w tym miejscu zwrócić uwagę na szczególną rolę zakładowych organizacji zakładowych, które mają uprawnienia do reprezentowania zbiorowych interesów pracowników.

Wysokość wypłacanego świadczenia urlopowego powinna odpowiadać wysokości nieprzekraczającej odpisu podstawowego odpowiedniego do rodzaju zatrudnionego pracownika. Chodzi tutaj o pracowników zatrudnionych: w normalnych warunkach pracy, szczególnie uciążliwych, młodocianych. Na wysokość wypłacanego świadczenia wpływ ma także umówiony wymiar czasu pracy

danego pracownika, bowiem na jej podstawie – proporcjonalnie – będzie ustalona wysokość świadczenia.

Świadczenie urlopowe, pracodawca, wypłaca raz w roku każdemu pracownikowi korzystającemu w danym roku kalendarzowym z urlopu wypoczynkowego w wymiarze co najmniej 14 kolejnych dni kalendarzowych, zgodnie z art. 3 ust. 5 Ustawy. Termin wypłaty świadczenia urlopowego został ustanowiony na ostatni dzień poprzedzający rozpoczęcie urlopu wypoczynkowego, co oznacza, że wypłata powinna nastąpić nie później niż do wskazanego dnia – tak art.



3 ust. 5a Ustawy. Świadczenie urlopowe nie podlega składce na ubezpieczenie społeczne pracowników (art. 3 ust. 6 Ustawy) więc, nie będzie wliczane do podstawy wymiaru emerytury lub renty.

APL. RADC. WOJCIECH KUBISZTAŁ



Wakacje za pasem. Warto znać swoje prawa w zakresie świadczeń urlopowych.

Zmiany w kodeksie pracy

Sejm przyjął poprawkę Senatu do prezydenckiej nowelizacji Kodeksu pracy. Nowe przepisy mają ułatwić pracownikom m.in. realizację uprawnień związanych z równym traktowaniem i wydawaniem świadectw pracy.

Za odrzuceniem poprawki Senatu głosowało dwóch posłów, przeciw było 393, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Poprawka wprowadza do Kodeksu pracy przepis mówiący o tym, że pracodawca jest obowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy w dniu, w którym następuje ustanie stosunku pracy, jeżeli nie zamierza nawiązać z nim kolejnego stosunku pracy w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniego stosunku pracy. Jeżeli z przyczyn obiektywnych wydanie świadectwa pracy w tym terminie nie jest możliwe, pracodawca w ciągu 7 dni od dnia upływu tego terminu przesyła świadectwo pracy pocztą.

Nowelizacja Kodeksu pracy skierowana do Sejmu przez prezydenta Andrzeja Dudę wynika

z oczekiwań pracowników, którzy m.in. w korespondencji do Kancelarii Prezydenta sygnalizowali trudności związane z korzystaniem z niektórych uprawnień pracowniczych - uzasadniał sporządzenie projektu prezydencki minister Andrzej Dera.

Projekt noweli przewiduje zmiany nie tylko w Kodeksie pracy, ale też w Kodeksie postępowania cywilnego, ustawie o pracownikach

urzędów państwowych i w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Ustawa wprowadza zmiany ułatwiające pracownikom realizację uprawnień związanych z równym traktowaniem pracowników, ochroną osób korzystających z uprawnień rodzicielskich, mobbingiem, wydawaniem świadectw pracy i ter-

minem przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy.

Wśród zmian zaproponowanych przez prezydenta w Kodeksie pracy jest m.in. wydłużenie terminu do wystąpienia do pracodawcy z wnioskiem o sprostowanie oraz skierowania żądania sprostowania świadectwa pracy do sądu pracy z 7 do 14 dni. Dodano także regulację, z której wprost wynika prawo wystąpienia do sądu pracy przez pracownika, w przypadku niewydania mu przez pracodawcę świadectwa pracy, z roszczeniem o zobowiązanie pracodawcy do wydania tego świadectwa.

W noweli zaproponowano także stworzenie otwartego katalogu przesłanek uzasadniających uznanie jakiegoś postępowania za dyskryminację. Zmiana ta powoduje, że każde nieuzasadnione obiektywnymi przyczynami nierówne traktowanie pracowników będzie uznawane za dyskryminację.

Obecnie dyskryminację stanowi wyłącznie gorsze traktowanie pracownika ze wzglę-

du na jakąś jego osobistą cechę lub właściwość niezwiązaną z wykonywaną pracą bądź ze względu na zatrudnienie na czas określony lub nieokreślony albo w pełnym lub w niepełnym wymiarze czasu pracy.

„Nie jest natomiast dyskryminacją nierówność wynikająca z przyczyn innych niż uznane za dyskryminujące, co powoduje nieuzasadnione zróżnicowanie sytuacji prawnej osób, wobec których pracodawca naruszył zakaz równego traktowania w zatrudnieniu” - podkreślono w uzasadnieniu.

W przypadku mobbingu ustawa umożliwi pracownikowi dochodzenie od pracodawcy odszkodowania także w sytuacji, gdy pracownik nie rozwiązał stosunku pracy, ale - na skutek stosowanych wobec niego działań mobbingowych - poniósł konkretną szkodę.

Nowela przyznaje także pracownikowi objętemu ochroną przedemerytalną, z którym umowę o pracę zawarto na czas określony i wypowiedziano ją z naruszeniem przepisów, prawo żądania orzeczenia przez sąd bezskuteczności wypowiedzenia tej umowy, a w razie jej rozwiązania przywrócenia do pracy na poprzednich warunkach. Wprowadzenie tej regulacji stanowi realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 grudnia 2018 r.

ŹRÓDŁO: PAP



Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Maj z muzyką dawną

Do 2 czerwca w wielu dolnośląskich miastach można uczestniczyć w wydarzeniach muzycznych „Maj z muzyką dawną”. Po raz 28. w historycznych wnętrzach i kościołach Wrocławia, a także kilku innych dolnośląskich miejscowości zagospodarują artyści. Inauguracja cieszącego się dużym zainteresowaniem melomanów wydarzenia odbyła się 11 maja w Sali Wielkiej wrocławskiego Starego Ratusza, a do uczestnictwa w festiwalu zachęcali dyrektorzy – organizacyjny Robert Chmielarczyk i artystyczny Maciej Kieres.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Bombowa matura

Matury do tej pory kojarzyły się z kwitającymi kasztanami. Chociaż miesiąc był zimny, to kasztanowce nie zawiodły i pięknie zakwitły. Niestety tegoroczni abiturienti mieli w tym roku dodatkowe atrakcje. W wielu szkołach egzaminy nie mogły rozpocząć się punktualnie z racji zgłaszanych nagminnie fałszywych informacji o podłożeniu bomb. Na szczęście nigdzie do takich ekstremalnych sytuacji nie doszło, ale wszędzie musiały przyjechać odpowiednie służby, tak jak do Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Otwarcie sezonu na Partynicach

Dnia 5 maja nastąpiło otwarcie sezonu na Wrocławskim Torze Wyścigów Konnych. Pogoda akurat dopisała i wyjątkowo licznie zgromadzeni widzowie obejrzeni 7 gonitw pierwszej w nowym sezonie wyścigowej niedzieli na Partynicach. Gonitwę rozpoczynającą mityng dla debiutujących arabów wygrał francuskiej hodowli Guarf de Bozouls dosiadany przez Cornelie Fraisl. Nagrodę Otwarcia Sezonu wygrał jeden z faworytów Starbuck dosiadany przez Michala Miksovskiego.

opr. jw

W Gostkowie



FOT. MARCIN BRADKE

Cmentarz w Gostkowie

Gostków to wieś w powiecie wałbrzyskim, a konkretnie – w gminie Stare Bogaczowice. Początki osady sięgają średniowiecza. Cóż tam możemy zobaczyć? Ano katolicki kościół Świętej Rodziny (XIV–XVIII w.), pochodzący z połowy XVIII stulecia wiatrak holenderski oraz ruiny kościoła ewangelickiego i ... cmentarz. Gostkowska nekropolia kryje wiele tajemnic oraz dramatycznych historii.

Niemal do połowy XIX stulecia protestantów chowano razem z katolikami przy kościele Św. Rodziny, jednak w roku 1835

zaangażowana w ruch narodowo-socjalistyczny – w obawie przed nadchodzącymi bolszewikami zastrzeliła młodszą siostrę, ciotkę, ojca i matkę, a na końcu siebie. Sąsiedzi przywieźli zwłoki całej rodziny do Gostkowa i wrzucili je do grobowca pastora Friedricha Augusta Fuchsa. Do dziś zagadką pozostał fakt, iż w grobowcu pastora (zmarłego w XIX stuleciu) odkryto nie 5 ale 8 czaszek i kilka par wojskowych butów.

Po zakończeniu działań wojennych ludność niemiecką wysiedlono. Zarówno protestancki kościół, jak i cmentarz zaczęły po-

padać w ruinę. Kościół spłonął w latach 60. XX w., zaś cmentarz porósł drzewami. Jednak w samą porę pojawiły się dwie fantastyczne panie - matka i córka: Halina Bryk i Angelina Babula. Stworzyły Fundację Anna, zebrały wokół siebie grupę zapaleńców i rozpoczęły dzieło ratowania nekropolii. Dzieło, dodajmy,



FOT. MARCIN BRADKE

Fragmenty nagrobnych tablic

trwające do dziś. Od roku 2016 udało się im wykarczować porastający cmentarz las, odnowić największą kaplicę oraz z porozbijanych fragmentów złożyć ponad 100 nagrobnych tablic, opowiadających o historii tej ziemi.

Odwiedźcie koniecznie to miejsce, a gdyby ktoś miał chwilę wolnego czasu, namawiam, by jako wolontariusz pomógł w dziele ratowania cmentarza. Warto. Bo to nasza wspólna, śląska, historia.

Odwiedźcie koniecznie to miejsce, a gdyby ktoś miał chwilę wolnego czasu, namawiam, by jako wolontariusz pomógł w dziele ratowania cmentarza. Warto. Bo to nasza wspólna, śląska, historia.

MARCIN BRADKE

Cmentarz służył okolicznej ludności – podobnie jak kościół – do końca II wojny światowej.

U schyłku ostatniej wojny córka nauczyciela z Nowych Bogaczowic Gustava Gleesnena, najprawdopodobniej



FOT. MARCIN BRADKE

Grupa wolontariuszy ratujących historyczny cmentarz

Zmarł twórca nazwy „Solidarność”

Karol Modzelewski, człowiek wielce zasłużony i zaangażowany w historię Solidarności, zmarł 28 kwietnia br. W 2016 roku odebrał tytuł *Civitate Wratislaviensi Donatus*. Był delegatem na I Krajowy Zjazd Związku w 1981 r. w Gdańsku Oliwie.

Urodził się 23 XI 1937 w Moskwie. Był absolwentem Wydziału Historycznego na Uniwersytecie Warszawskim (1959); w 1974 obronił doktorat, w 1978 habilitację, a w 1990 otrzymał tytuł prof.

1950–1956 w ZMP, od X 1956 w Rewolucyjnym Związku Młodzieży, 1957–1964 w ZMS i PZPR. Od 1959 asystent na Wydz. Historii UW. 1962–1963 założyciel, animator Politycznego Klubu

Dyskusyjnego na UW (rozwiązany decyzją Komitetu Warszawskiego PZPR). W 1964 współautor (z Jackiem Kuroniem) memoriału będącego krytyczną analizą ustroju PRL, 14/15 XI zatrzymany (z grupą) na 48 godz., tekst przejęła SB; usunięty z PZPR i ZMS, zwolniony z pracy na UW. W 1965 współautor (na podstawie memoriału) „Listu otwartego do członków POP PZPR i do członków uczelnianej organizacji ZMS przy Uniwersytecie Warszawskim”, 20 III 1965 aresztowany za jego kolportaż (16 egz.), 19 VII 1965 skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla m.st.

Warszawy na 3,5 roku więzienia, 3 VIII 1967 zwolniony warunkowo. Po wyjściu jeden z liderów grupy tzw. komandosów. W I 1968 inicjator akcji protestacyjnych po zdjęciu „Dziadów” Adama Mickiewicza w reż. Kazimierza Dejmka

placówkach PAN, członek Prezydium MKZ we Wrocławiu. 17 IX 1980 reprezentant Wrocławia na ogólnopolskiej konferencji przedstawicieli MKZ nowych związków zawodowych w Gdańsku, współautor pomysłu utworzenia jednej



Karol Modzelewski (1937–2019)

z repertuaru Teatru Narodowego, 8 III aresztowany, 15 I 1969 skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy na 3,5 roku więzienia, zwolniony we IX 1971. 1972–1983 pracownik naukowy Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN we Wrocławiu. W 1976 autor memoriału krytykującego politykę gospodarczą i społeczną ekipy Edwarda Gierka.

Podczas strajków w VIII 1980 krótko przebywał w Stoczni Gdańskiej im. Lenina; od IX 1980 w „S”, wiceprzewodniczący Komitetu Założycielskiego we wrocławskich

reprezentacji NSZZ, wspólnej rejestracji oraz przyjęcia nazwy „Solidarność”; członek KKP, XI 1980 – IV 1981 rzecznik prasowy KKP (złożył rezygnację po kryzysie bydgoskim). W VI 1981 delegat na I WZD Regionu Dolny Śląsk, członek Prezydium ZR, delegat na I KZD, członek KK.

Dnia 13 XII 1981 internowany w Ośr. Odosobnienia w Strzebielinku i Warszawie-Białolece, 23 XII 1982 aresztowany pod zarzutem próby obalenia ustroju PRL, osadzony w AŚ Warszawa-Mokotów, w VII 1984 zwolniony na mocy amnestii (sprawa uwolnienia „jedenastki”); w 1983 zwolniony z pracy. 1987–1992 pracownik naukowy PAN.

1989–1991 senator RP z listy KO „S”, w 1990 inicjator Klubu Parlamentarnego Solidarności Pracy, członek senackiej Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Nadzwyczajnej ds. Górniczo-Przemysłowej, 1992–1995 współzałożyciel i członek UP, w 1995 zrezygnował z działalności partyjnej. 1992–1994 pracownik naukowy Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, od 1994 Wydz. Historycznego UW, 2002–2004 kierownik Zakładu Historii Średniowiecznej. W 2005 w wyborach prezydenckich członek Komitetu Wyborczego Włodzimierza Cimoszewicza. Od 2006 wiceprezes PAN. Visiting professor w paryskiej École Pratique des Hautes Études en Sciences Sociales, w Collège de France oraz na uniwersytecie La Sapienza w Rzymie.

Fundacji na rzecz Nauki Polskiej w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych (2007).

Do 11 X 1989 rozpracowywany przez Inspektorat II WUSW we Wrocławiu w ramach SOR krypt. Erazm.

Rodzinie i Jego Przyjaciołom składamy kondolencje.

Cześć Jego Pamięci!
DOLNOŚLĄSKA „SOLIDARNOŚĆ”

(Biografia na podstawie Encyklopedii Solidarności)

Pożegnania

Koleżance Dorocie Waligórze wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teścia

składają koleżanki i koledzy z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Krzyki

Koleżance Izabeli Zielińskiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Krzyki

Koleżance Joannie Otlewskiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Krzyki

Kochać – tak łatwo, żegnać – tak trudno
Naszej Drogiej Koleżance Marii Dąbrowskiej
głębokie i z serca płynące wyrazy współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają przyjaciele z „Solidarności”
z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu
Marysiu Kochana, jesteśmy z Tobą w tych trudnych chwilach

Małgorzacie Sienkowskiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Rodziców

składają koleżanki i koledzy z ZOZ NSZZ „Solidarność”
przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. Jana Mikulicza-Radeckiego
we Wrocławiu

Elżbiecie Krzyżaniak-Drosińskiej wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koleżanki i koledzy z ZOZ NSZZ „Solidarność”
przy Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym im. Jana Mikulicza-Radeckiego
we Wrocławiu

Koleżance Magdalenie Kaszubie wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Matki

składają koleżanki i koledzy z NSZZ „Solidarność”
przy Dolnośląskim Centrum Zdrowia Psychicznego we Wrocławiu.

Koledze Januszowi Bykowskiemu wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają koleżanki i koledzy z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Krzyki

Stowarzyszenie Działaczy Opozycji Antykomunistycznej oraz Osób Represjonowanych z Powodów Politycznych Regionu Dolnego Śląska
NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk
Duszpasterstwo Ludzi Pracy
oraz Księża Jezuitów
zapraszają

dnia 16 czerwca 2019 r. o godz. 12:00
w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia
przy Alei Pracy we Wrocławiu
na

**UROCZYSTĄ MSZĘ ŚWIĘTĄ
w intencji internowanych
i więźniów politycznych PRL**

Po mszy św. w ogrodzie przy kościele
śpiewanie piosenek z „internatów”.

Szczęśliwa matka trędowatych

W latach 80. z zaangażowaniem i energią pracowała jako przewodnicząca komisji zakładowej Solidarności, dziś opiekuje się trędowatymi w Indiach.

Doktor Helena Pyz po raz pierwszy zbuntowała się przeciw komunizmowi jako 18-latką. Gdy w 1965 r. biskupi pod przewodnictwem wrocławskiego kardynała Bolesława Kominka napisali słynny list, w którym wyrażają przebaczenie narodowi niemieckiemu i o przebaczenie proszą. I już wtedy ujawnił się jej silny charakter.

– Na lekcji kazali nam podpisać protest przeciwko „wstrętnym biskupom”, którzy „nie mają za co przepraszać” – wspomina Helena Pyz. – Wstałam wtedy i zapytałam, czy możemy przeczytać list. Bo to, co słyszymy, może być przecież wyrwane z kontekstu.

Przeczytali. I dyskutowali na ten temat w klasie do końca roku. Dzięki temu żadne z nich nie podpisało protestu przeciw biskupom.

Błogosławieństwo Wyszyńskiego

W działania Solidarności zaangażowała się na początku lat 80., gdy była już lekarzem internistą. Zrobiła to przez tzw. przypadek, chociaż – jak mówi – przypadki są tylko w gramatyce. Miała maszynę do pisania i ktoś podczas dyżuru chirurgicznego poprosił ją, by przepisała postulaty gdańskie. Szybko wybrano ją do zarządu koła, a gdy pierwszy przewodniczący zrezygnował – na przewodniczącą.

– Pamiętam, poszłam wtedy do kard. Wyszyńskiego, naszego Ojca, któremu żaliłam się, że nie mam pojęcia jak sprawować tę funkcję – wspomina. – To nowa działalność dla wszystkich – pocieszał mnie. Wiesz więc tyle, co większość. A skoro ludzie obdarzyli Cię zaufaniem, podejmij zadanie – tymi słowami ją przekonał. Funkcję przewodniczącej sprawowała przez rok, do stanu wojennego i późniejszej delegalizacji związku.

– Jestem pyskata, więc dopominałam się o sprawiedliwość i poza związkiem, i w nim – śmieje się. – Pamiętam, jak spóźniłam się na zebranie, na którym dyrektorzy przegłosowali przydział samochodów służbowych dla dyrektorów, nie dla lekarzy rejonowych. „Wszystko już przedyskutowaliśmy, tu trzeba podpisać” – podsunęli mi papier. – Jak to przegłosowane? Samochody muszą być dla lekarzy – zaoponowałam. Może i nie lubili mnie za moją bezpośredniość, ale moja praca przynosiła efekty.

– Nie, nie siedziałam w stanie wojennym – mówi. – Natomiast udało mi się wyciągnąć kilku kolegów z aresztu. Udało mi się też zabezpieczyć dokumenty związkowe i biblioteczkę książek drugiego obiegu, by nie wpadły w niepowołane ręce.

Swoją wkład miała także w rozwoju po Polsce, wówczas jeszcze nielegalnie, książek religijnych,

pomagał Instytut Prymasa Wyszyńskiego, do którego należy.

– W ciągu 30 lat przez ośrodek przewinęło się kilkanaście tysięcy osób, a w przychodni udzielono pomocy ponad 100 tysiącom pacjentów – wymienia. – Na terenie ośrodka wybudowano szkołę i trzy internaty, w których mieszkają dzieci z rodzin, gdzie ktoś choruje na trąd.

Dziś w ośrodku pracują osoby, na których trąd pozostawił swoje znamię, zgodnie z możliwościami: np. jako „aptekarz”, paramedyk, kierownik administracyjny szkoły, nauczycielka czy opiekunowie dzieci.

Oprócz chorych na trąd w ośrodku przebywa bardzo dużo dzieci. Tych, które chociaż nie są zarażone, pochodzą z rodzin osób

się tu aborcję selektywną. Mimo, że ujawnianie przez lekarzy płci dziecka przed urodzeniem jest zabronione. Zdarza się także, że rodzina pozbywa się dziewczynki już po narodzeniu.

Chrześcijaństwo a karma

Skąd taki sposób postępowania? Hinduizm jest oparty na pościele kastowym, który w Indiach oficjalnie zniesiono.

A w praktyce każdy urząd wymaga określania się, do jakiej kasty należysz. Co ciekawe: nawet w kościołach zdarza się, że nadal jest mur i po jednej jego stronie siedzą ludzie z niższych kast, a po drugiej – z wyższych. Ksiądz z niskiej kasty nie będzie przemawiał do ludzi z kasty wysokiej. Kastowy sposób myślenia jest tu tak zakorzeniony, że trudno im zrozumieć, że wobec Chrystusa wszyscy jesteśmy równi. Chrześcijańska równość i pomoc słabszemu jest trudna do przyjęcia.

Druga trudność to wiara w reinkarnację i zdefiniowany odgórnie los (karmę), dlatego Hindus nie buntuje się przeciw swojemu statusowi. Żebrak ma być żebrakiem, a trędowaty ma być trędowatym, bo tak wypełnia swoje przeznaczenie i zapracowuje na lepszy byt w kolejnym wcieleniu. Boga chrześcijan, Boga miłosierdzia bardzo trudno im zrozumieć.

– Cieszy mnie, że wielu poznaje go przez nasze zachowanie – mówi. – Z paniami z Instytutu Wyszyńskiego wymyśliłyśmy też formę pomocy, dzięki której możemy utrzymywać dzieci w ośrodku i dawać im życiowy start.

– Nazwałyśmy to „adopcją serca” – wyjaśnia dr Helena Pyz. – Konkretnie osoby modlą się i pomagają w utrzymaniu dziecka z Jeevodaya, a dzieci też odwzajemniają się modlitwą, czasem piszą listy do siebie. Buduje się między nimi głęboka więź.

DOROTA NIEDŹWIECKA

Więcej informacji na temat tego, jak zaadoptować dziecko z Jeevodaya na stronie: www.jeevodaya.org/pl/ w zakładce: Adopcja serca.



Dr Helena Pyz od 10 roku życia cierpi na skutki choroby Heinego-Medina. Chociaż od 6 lat jest na wózku inwalidzkim, nadal pomaga trędowatym i dzieciom.

które otrzymywała od pallotynów. Dzięki temu coraz więcej osób miało dostęp do katolickich treści.

Kierunek: Indie

W połowie lat 80. na imieninach u koleżanki usłyszała, że ks. Adam Wiśniewski, który założył ośrodek dla trędowatych Jeevodaya w Indiach, jest śmiertelnie chory. Teraz tysiące trędowatych zostaną bez opieki – usłyszała. I potraktowała to jako osobiste zaproszenie od Boga, życiowe powołanie.

Gdy udało się jej wyjechać, ks. Adam już nie żył. W ośrodku przebywało 220 osób bez lekarskiej opieki, kolejne tysiące osób potrzebowały pomocy w prowadzonej przez ośrodek przychodni. Pieniądzy brakowało dramatycznie: na ryż, leki, prąd, pensje dla pracowników. A ona nie znała nawet języka. Udało się. Pomagali Polacy,

Odrzuceni

To bardzo ważne, ponieważ cierpiący na to schorzenie są uważani tu za „niedotykalnych”. Według analiz WHO 70% trędowatych całego świata mieszka w Indiach, ale trędowatymi nie zajmie się hinduski lekarz, ponieważ straciłby innych pacjentów. Mąż zostawia trędowatą żonę, dzieci – rodziców, a rodzice – dzieci. Wyrzuca się ich z domu, poza wioskę, gromadzą się w slumsach wokół miast, gdzie tworzą osobne kolonie. Żyją z żebractwa.

– Od początku starałam się im dać doświadczyć, że są dla mnie ważni – mówi. – Pomóc im uporać się z odrzuceniem, którego doświadczyli od najbliższych. Zrozumieć, że dla mnie każdy z nich jest wyjątkowy ponieważ jest moją siostrą czy bratem w Chrystusie.

trędowatych i przez to także doświadczały odrzucenia. Są tu także dzieci, którym Helena uratowała życie.

– Mama Savitri Sahu (Patrycja) zmarła przy porodzie, a tato przyniósł niemowlę do ośrodka, bo nie był w stanie jej wykarmić – wspomina Helena Pyz. – Gdy miała cztery miesiące, ważyła zaledwie półtora kilo. Helenie udało się ją uratować. Podobnie jak kilkoro innych dzieci, w tym Chhoti (Marię Magdalenę), którą znaleziono na drodze z roztrzaskaną głową.

– Miała wówczas tylko jeden dzień życia. Prawdopodobnie rodzina próbowała ją zabić, dlatego że jest dziewczynką – wyjaśnia pani doktor. – Bo eugenika to w Indiach wciąż poważny problem. Ponieważ dziewczynki są droższe w utrzymaniu, trzeba dać im posag przed zamążpójściem, wciąż praktykuje

HUMOR



Jeff Bezos – właściciel Amazona

Świeżo poślubiona dziewczyna

- dzwoni do matki:
 – Pokłóciliśmy się!
 – Spokojnie... u każdego się zdarza.
 – Wiem! Ale co mam zrobić z ciałem?

○○○○

- Tato! Sowietci polecili w kosmos!
 – Wszystkie?
 – Nie. Jeden.
 – To co mi głowę zawracasz?

○○○○

Czym się różni maturzysta od spirytusu?
 Spirytus ma gwarantowane 90%

○○○○

Generałowi urodził się wnuk, więc postanowił wysłać swego adiutanta do szpitala, aby się dowiedział czegoś więcej. Po powrocie generał pyta:
 – I jak wygląda?!

Na to adiutant:

- Jest bardzo ładny... Podobny do Pana generała.
 – Podać więcej szczegółów!
 – Melduję, że niski, łysy i bez przerwy drze mordę.

○○○○

Jak nazywa się rosyjskie małżeństwo?
 Związek radziecki.

○○○○

Jaś pyta się taty:

- Tato, wiesz, który pociąg się najbardziej spóźnia?
 – Nie wiem synku.
 – Ten, który obiecałeś mi w zeszłym roku na urodziny.

○○○○

Skąd się biorą kamienie w nerkach?
 – Spadają z serca.

○○○○

Wchodzi mężczyzna z kominiarką i pistoletem w dłoni i krzyczy:

- To jest napad!
 Jeden z pasażerów mówi z ulgą:
 – Uff, a już myślałem, że to kanary.

○○○○

- Mamo, ja już naprawdę nie będę miał więcej pryszczycy?
 – Nie, nie będziesz miał.
 – Ale obiecujesz?
 – Tak.
 – A skąd wiesz?
 – Bo już nie ma miejsca.

○○○○

Poniedziałkowy poranek, szef pyta:
 – Co masz takie czerwone oczy, pileś?
 – Nie! Plakałem cały weekend, bo brakowało mi pracy!

○○○○

Tata próbuje zmobilizować Jasia do nauki.
 – Jasiu, jak dostaniesz piątkę, to dam ci 10 złotych.
 Następnego dnia w szkole Jaś podchodzi do nauczycielki i szepcze:
 – Proszę pani, chce pani łatwo zarobić pięć złotych?

Złote myśli

Piękne słowa wzruszają serce kobiety, ale to czyny za nimi płynące są kluczem do bram, za którymi rodzi się wiosna i zakwita miłość.

Seneka

[...] nie żył na próżno ten, kto wiosną słuchał śpiewu ptaków, latem świeższy, jesienią owadów, a zimą odgłosu padającego śniegu.

Jørn Lier Horst

Kiedy liście opadły z drzew, gdy słońce świeci na zieloną trawę i ptak ćwierka, można by pomyśleć, że to wiosna. Z pewnością tak samo i stary człowiek w jesieni swego życia miewa chwile, w których serce jego śni o wiosnie.

Hans Christian Andersen

Bogaty – to nie ten, kto ma dużo pieniędzy, lecz ten, kto może sobie pozwolić na życie wśród uroków, jakie roztacza wczesna wiosna.

Antoni Czechow

Nikt nigdy nie zgłębił zamystów wiosny.

Bruno Schulz

Jak też rok bez wiosny mieć chcieli, którzy chcą, żeby młodzi nie szaleli.

Jan Kochanowski

Lecz nie rozczulaj się nad sercem, na cóż mi kwiaty, pomarańcze, ja jeszcze z wiosną się rozkręcę, ja jeszcze z wiosną się roztańczę!

Agnieszka Osiecka

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



SUDOKU nr 8

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

	4		3		6	2		
8			2					4
7							3	
					2			
3	8			7			1	5
			6					
	5							3
4					9			7
		6	8		3		9	

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionej kolumny. Wśród osób, które do 12 czerwca 2019 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 8*.

Nagrodę za rozwiązanie sudoku z poprzedniego numeru wylosowała pani Monika ze Żmigrodu. Gratulujemy. Nagrodę wysłamy pocztą.